

Zestaw świateł DRL firmy Philips



TAREK HAMED

TRADE MARKETING MANAGER CENTRAL EUROPE
PHILIPS LIGHTING POLAND SA /O PABIANICE

STOSOWANIE SPECJALNEGO OŚWIETLENIA DO JAZDY DZIENNEJ POPRAWIA BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO. JEGO WERSJE ENERGOOSZCZĘDNE PRZYNOSZĄ TAKŻE WYMIERNE KORZYŚCI UŻYTKOWNIKOM I ŚRODOWISKU NATURALNEMU



Zgodnie z dyrektywą Komisji Europejskiej 2008/89/WE od 7 lutego 2012 roku światła do jazdy dziennej (DRL – *Daytime Running Light*) muszą być montowane we wszystkich nowych samochodach osobowych i dostawczych.

Od sierpnia 2012 roku obowiązkiem tym zostają objęte także samochody ciężarowe. Najważniejsze argumenty przemawiające na rzecz DRL używanych zamiast świateł mijania można podzie-



POJEDYNCZY MODUŁ
DRL PHILIPS

lić na dwie kategorie: „bezpieczeństwo” i „oszczędność”.

Podczas projektowania świateł do jazdy dziennej specjaliści Philips położyli nacisk na to, aby maksymalnie „oznakować” pojazd, na którym są zainstalowane zestawy DRL. Tak więc w ciągu dnia auto z oświetleniem o jasności przekraczającej 800 kandel jest bardziej widoczne, niż samochód z zapalonymi tradycyjnymi światłami mijania – zarówno w pełnym słońcu, jak i przy ograniczonej widoczności. Światła DRL Philips doskonale sprawdzają się też wtedy, gdy w słoneczny dzień samochód wyjeżdża z zacienionego fragmentu drogi.

W wielu modelach samochodów światła mijania nie włączają się automatycznie po uruchomieniu silnika. Trzeba zatem o nich pamiętać i włączać je ręcznie. Niektórym kierowcom zdarza się zapominać o tym obowiązku i powodować w ten sposób zagrożenie w ruchu, karane w Polsce przez policję (jazda bez świateł od świtu do zmierzchu to 2 pkt karne i 100 zł mandatu). DRL Philips po rozruchu silnika włączają się automatycznie.

Jeśli chodzi o korzyści ekonomiczne, to po pierwsze światła DRL Philips są znacznie trwalsze niż halogenowe

żarówki H4 lub H7. Zakup akcesoryjnego zestawu DRL jest inwestycją wręcz jednorazową, ponieważ żywotność diod LED Philipsa sięga 10 tysięcy godzin, co odpowiada 500 000 kilometrów przejechanych ze średnią prędkością 50 km/h. Dodatkowo oszczędza się w ten sposób inne źródła światła stanowiące fabryczne wyposażenie pojazdu, w tym także te najdroższe – ksenonowe. Koszt wymiany jednego wkładu do reflektora ksenonowego jest zbliżony do ceny całego zestawu DRL Philips.

Drugą istotną korzyścią jest zmniejszenie poboru energii elektrycznej, wytwarzanej przecież ze zużywanego paliwa. Wynika ono ze znacznie mniejszej mocy źródeł światła i innego ich podłączenia do instalacji elektrycznej. Używane w światłach mijania żarówki halogenowe mają łączną moc 110 watów, podczas gdy cały zestaw DRL Philips charakteryzuje się mocą rzędu 14 watów. Poza tym podczas jazdy na światłach mijania włączone jest także podświetlenie deski rozdzielczej i pozycyjne światła tylne. Zestaw DRL Philips włączany jest natomiast bez pozostałych lamp. ■

FOT. PHILIPS

Automechanika 2012



W DNIACH 11-16 WRZEŚNIA BR. WE FRANKFURCIE NAD MENEM ODBĘDĄ SIĘ PO RAZ KOLEJNY NAJWIĘKSZE NA ŚWIECIE TARGI TECHNIKI MOTORYZACYJNEJ. WARTO POZNAĆ PRZEDSTAWIANE TAM OFERTY I ZAPREZENTOWAĆ WŁASNĄ!

Automechanika organizowana jest co dwa lata. W poprzedniej jej edycji, w 2010 roku, wzięło udział ponad 4,5 tysiąca wystawców z całego świata. Obecnie ich liczba niewątpliwie wzrosła, ponieważ większą powierzchnię wystawienniczą przygotowano dla firm oferujących produkty z zakresu diagnostyki pojazdów, wyposażenia warsztatów oraz części zamiennych.

Już teraz wiadomo, że zgłaszane zapotrzebowanie na powierzchnię stoisk jest większe niż poprzednio aż o kilka procent. Tylko z Polski 111 firm ma już uzgodnione i zarezerwowane ekspozycyjne miejsca na tej imprezie (pełną ich listę zamieszczamy na www.e-autonaprawa.pl). Zainteresowanych polskich wystawców jest więcej, lecz pozostali wciąż czekają na propozycje lokalizacji stoiska ze względu na większą liczbę chętnych niż miejsc. Organizatorzy

mają nadzieję rozwiązać ten problem, lecz wahającym się, czy warto dołączyć do ekskluzywnego grona wystawiających się we Frankfurcie, pozostało już bardzo niewiele czasu do namysłu.

Tegoroczna Automechanika zapowiada się też bardzo atrakcyjnie dla zwiedzających. Na przykład firma Bosch, wystawiająca się na tych targach już od wczesnych lat siedemdziesiątych i należąca do ich współzałożycieli, zmieniła swą tradycyjną lokalizację z hali 8 do hali 9, by uzyskać większą powierzchnię ekspozycyjną. Dyrektor generalny Bosch Automotive Aftermarket, Robert Hanser, zapowiada, że dzięki temu po raz pierwszy będzie można zaprezentować jednocześnie wszystkie marki Grupy Bosch na 2 800 m kw.

W hali 9, obok Boscha, będą mieć swe okazałe stoiska takie firmy, jak:

Waeco, Schaeffler, Continental, OMCN, TÜV Rheinland. W związku z tak dużym zapotrzebowaniem na powierzchnię targową uruchomione zostanie dodatkowe piętro w hali 9 – poziom 9,2. Zachodnia część terenów targowych będzie poświęcona blacharskim i lakierniczym naprawom nadwozi (hala 11), wyposażeniu warsztatów i narzędziom (hala 8 i 9) oraz stacjom paliw i myjniom (hala 10).

Nowością podczas Automechaniki 2012 będą szkolenia dla mechaników, organizowane na poziomie podstawowym i zaawansowanym w hali „Galeria”, czyli w przeszklonym przejściu pomiędzy halami 8 i 9. Kursanci otrzymają certyfikaty. Będą tam też punkty informacyjne z zakresu pośrednictwa pracy.

Przedstawicielstwo Targów Frankfurt w Polsce tradycyjnie już zaprasza na wspólny wyjazd na Automechanikę. Wybrać można podróż samolotem lub autokarem. Dla osób zamierzających odwiedzić targi samodzielnie przeznaczone są wejściówki – w cenie ok. 25% niższej niż w kasie we Frankfurcie. Więcej informacji już wkrótce pojawi się na stronie internetowej: www.targifrankfurt.pl. Zainteresowani już teraz mogą także dzwonić pod numer: 22 49 43 200 lub pisać na adres e-mail: info@poland.messefrankfurt.com ■

FOT. ARCHIWUM